

## **Antropologiczna reinterpretacja zbiorów syberyjskich Muzeum Etnograficznego w Krakowie**

### 1. O projekcie

Punktem wyjścia dla trzyletnich badań były zbiory syberyjskie Muzeum Etnograficznego w Krakowie liczące 350 obiektów i reprezentujące rdzenne kultury Syberii. Choć gromadzi przedmioty unikatowe w skali światowej (stroje, narzędzia, figurki kultowe), nie została dobrze rozpoznana i opracowana. Do muzeum trafiła jako spuścizna intensywnej polskiej obecności na Syberii, wynikającej z dramatycznej historii, jak i zainteresowania Polaków tym obszarem. Opracowanie kolekcji syberyjskiej MEK wymagało badań kontekstowych w miejscach, skąd obiekty pochodzą, jak i pracy na źródłach pozwalających rzucić szersze światło na drogi, jakimi przedmioty trafiły do muzeum. Chodzi o pozyskanie szerokiej wiedzy o przedmiotach należących do kolekcji, w tym o ich zastosowaniach w życiu użytkowników, oraz wiedzy o kolekcjonerach i ich motywacjach.

Będziemy dążyć do zbudowania wielowątkowej narracji dotyczącej kontekstów historycznych i współczesnych, odnajdując nierozpoznane dotąd znaczenia odnośnie kultur, z których obiekty pochodzą, jak i kultury, która je przechowuje. Projekt podejmie ważny społecznie problem kultury polskiej, jakim jest konieczność refleksyjnego badania tożsamości i źródeł dziedzictwa.

Efektom końcowym naszego projektu będzie multimedialne repozytorium cyfrowe zawierające zdjęcia obiektów syberyjskich i wszelkie informacje ich dotyczące, a także fragmenty filmowe. Umożliwi to częściową ich repatriację, czyli powrót "do domu", gdyż zasób ten będzie dostępny on-line także dla potomków ich pierwotnych właścicieli.

Ramą teoretyczną tego projektu jest antropologia rzeczy, koncepcja społecznych biografii rzeczy i teoria sprawstwa rzeczy, ale także teoria postkolonialna.

Nasz projekt jest prowadzony w dwóch trybach: archiwalno-historycznym (który ja przedstawię) i współczesno-terenowym (który zaprezentuje Andrzej Dybczak). W projekcie uczestniczą także kustosze MEK: Jacek Kukuczka i Magdalena Zych.

## 2. O zbiorze

Kolekcjonowanie jako działalność kulturowa, jego znaczenie społeczne, a także znaczenie deponowania obiektów w muzeach (gest patriotyczny).

Gdy większość obiektów była pozyskiwana Muzeum Etnograficzne jeszcze nie istniało.

Trafiały one do Muzeum Techniczno-Przemysłowego - powstałego w 1868 roku, "by podnieść rodzime rzemiosło i stworzyć podwaliny pod dalszy rozwój przemysłu i techniki". Zbiory obejmowały obiekty rzemiosła artystycznego i użytkowego oraz sztuki ludowej polskich i obcych. Część tych zbiorów przekazano do nowoutworzonego Muzeum Etnograficznego jeszcze przed I wojną światową, a część później - po likwidacji MTP w 1951 w procesie parcelacji jego zbiorów.

Obiekty syberyjskie trafiały też do Muzeum Narodowego (powstałego w 1879, zbierającego dzieła sztuki polskiej, a później także rzemiosła artystycznego. Od 1963 do 1992 MNK przekazywało wiele obiektów do MEK (w tym także obiekty pochodzące z Syberii).

Kolejnym miejscem gromadzącym zbiory syberyjskie była Akademia Umiejętności i stamtąd trafiły one też do MEK.

Zbiory te po wojnie pozostały w MEK mimo zarządzenia władz, iż obiekty pozaeuropejskie miały zostać wysłane do centralnego magazynu w Młocinach pod Warszawą. Prof. Moszyński uchronił je od tego losu twierdząc, że są potrzebne w dydaktyce.

Te wędrówki obiektów między muzeami wskutek zmian ich profilu, zamykania, centralizowania, decentralizowania - rodzi pytanie o to, kto był właścicielem tych obiektów? kto miał prawo dysponowania nimi? władzę klasyfikacji? Obiekty stawały się zakładnikami, łupami lub śmieciami - w zależności od tego kto i w imię jakiej idei dokonywał klasyfikacji.

Te między-muzealne transfery oraz rozczłonkowanie oryginalnych kolekcji już wewnątrz MEK i klasyfikowanie ich na działy (odzież: osobno poszczególne części, buty do butów, itd), ale też mylne klasyfikacje (np. figurki związane z kultem religijnym jako zabawki) doprowadziło do fragmentaryzacji oryginalnych kolekcji.

My staraliśmy się odwrócić ten proces i zebrać obiekty o podobnej prowienencji by odszukać nazwiska kolekcjonerów, dotrzeć do oryginalnych koncepcji autorów.

Gdy już zestawiliśmy razem jakiś zbiór, np. strój, to staraliśmy się odgadnąć:

- kim była osoba, która ją nosiła (kobieta, mężczyzna), czy był to strój codzienny czy ceremonialny, szamański, a może strój europejczyków (np. duży rozmiar butów, w dodatku posiadający podeszwę sugerował, że nosili go raczej zesłańcy);
- czy był używany (np. strój ewenkijski miał zacieki na łokciach - polowanie, sex?)
- dlaczego użytkownicy się pozbyli tego stroju? czy został zakupiony, czy darowany?
- potwierdzić istniejące informacje o pochodzeniu (porównania z zasobami innych muzeów).

Z drugiej strony zastanawialiśmy się nad ważnymi problemami, które ujawniała XIX wieczna Syberia:

- rdzenne kultury egzystujące w niezwykle nieprzyjaznych warunkach klimatycznych, koczownictwo, hodowla reniferów, szamanizm;
- rosyjski kolonializm: wyzysk rdzennych ludów, alkoholizm, prześladowanie szamanizmu; kolonizacja i powstanie nowej kategorii społecznej: wolnych osiedleńców - Sybiraków, synkretyzm religijny, pojawienie się koncepcji Syberii jako Kanady wschodu; miejsce zsyłki więźniów kryminalnych i politycznych; a także badania naukowe i poszukiwanie bogactw naturalnych i ich eksploatacja;
- sowiecki kolonializm: wytrzebienie szamanizmu i religii w ogóle, forsowna modernizacja i uprzemysłowienie, zmuszanie aborygenów do osiadłego życia, alkoholizm, rabowanie obiektów etnograficznych przez ekspedycje etnograficzne;
- sytuacja współczesna: odrodzenie etniczności "małych narodów Syberii", odrodzenie szamanizmu, ale także kryzys dotychczasowych stylów życia, przede wszystkim hodowli reniferów.

Tradycyjna polska perspektywa, czyli skupienie uwagi na zesłańcach i ich gehennie, przesłania obraz Syberii jako ojczyzny tamtejszych rdzennych ludów i

negatywnych skutków rosyjskiej i sowieckiej kolonizacji, w której polscy badacze, czy to zesłańcy czy dobrowolni osiedleńcy, brali udział.

### 3. Kolekcjonerzy:

- Benedykt Dybowski (1833-1930) zoolog i lekarz, zesłaniec polityczny na Syberię, badacz wschodnich jej krańców, później lekarz na Kameczatce, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, zwolennik Darwina, twórca teorii moralnej ewolucji ludzkości.

Ponad 120 obiektów. Jest to kolekcja naukowa prezentująca różne aspekty kultury materialnej kilku ludów syberyjskich.

- Konstanty Podhorski (1859-1907), ziemianin z guberni kijowskiej, zapalony myśliwy i fotograf, badacz rodzinnej genealogii, a także podróżnik po Ameryce Płn, poszukiwacz złota na Alasce, autor trawelogu i pamiętnika. Na Syberię (półwysep Czukocki) trafił z Alaski jako przedstawiciel rosyjsko-amerykańskiej kompanii handlowej. Zginął z ręki zamachowca w Newadzie.

Niemal 60 obiektów. Kolekcja sztuki czukockiej i inuickiej: sakiewek, pochew, modeli odzieży (w PME kolekcja figurek z kła morsa).

- Cecylia Chrzanowska (1861-1918), żona generała armii rosyjskiej, Pawła Chrzanowskiego, który stacjonował we Władywostoku i odbyli razem wyprawę dookoła świata. Podczas podróży zbierała łyżki różnych ludów. Te łyżki można rozumieć jako metonimie kultur, z których pochodzą.

Z Syberii jest ich 60.

Pozostali kolekcjonerzy dostarczyli jedynie po kilka tylko obiektów. Można ich pogrupować następująco:

- uczestniczki Wyższych Kursów dla Kobiet w Muzeum Techniczno-Przemysłowym (obie instytucje prowadził Andrian Baraniecki), które same raczej nie były na Syberii:

Maria Kulczykowska (córka ziemiańskiej rodziny właścicieli wsi Politanki nad Dniestrem w guberni Podolskiej), oprócz stroju ewenkijskiego przekazała także chłopskie ubiory, elementy zdobnicze i model chaty z Podola, Kijowszczyzny, a także z Meranu,

Antonina Biegańska, Aniela Radziwińska, Maria Popławska; oraz Anna Rodziewicz (zakonnica).

- zesłańcy polityczni (Izydor Sobański, Maksymilian Oborski, Jakub Stankiewicz),

- fachowcy pracujący na Syberii dobrowolnie (Oktawian Lesiecki, Paweł Chrzanowski)

- osoby ze świata kultury przekazujące obiekty otrzymane od kogoś innego (Ludwik Jenike, warszawski wydawca; Włodzimierz Tetmajer, krakowski malarz i poeta; Bronisław Piłsudski, etnograf; Jan Żurawski ??)

W przypadku kilkudziesięciu obiektów nadal nie wiadomo, kto je pozyskał.

Pod względem etniczno-religijno-klasowym byli to ludzie wywodzący się z polskich katolickich rodów szlacheckich: ziemianie i inteligenci, w dużej mierze pochodzący z terenów wschodnich byłej Rzeczypospolitej. Byli zatem (oni sami lub ich przodkowie) beneficjentami sytuacji kolonialnej dominującymi nad miejscowym ukraińskim, czy białoruskim chłopstwem.

Utrata polskiej państwowości osłabiła pozycję polskiej szlachty pod względem politycznym, a udział jej przedstawicieli w powstaniach skutkował często konfiskatą rodzinnych majątków i zsyłką na Syberię. Tam nie byli już dominantami, ale ciągle zachowywali status "białych".

Polacy trafiali na Syberię również jako profesjonaliści i uczestnicy kolonialnej administracji: Lesiecki był dyrektorem lasów rządowych, Dybowski lekarzem, a generałostwo Chrzanowscy mogli podróżować po Syberii służbowo.

Zatem związek polskich kolekcjonerów z sytuacją kolonialną na Syberii był dość skomplikowany. Nie byli oni przedstawicielami administracji kolonialnej, którzy pozyskiwali obiekty wykorzystując swą dominującą pozycję by później zdeponować je w muzeum imperialnym, gdzie te obiekty reprezentowały podbite ludy - co jest charakterystyczne dla byłych mocarstw kolonialnych i Rosji. Obiekty przez nich (zesłańców lub profesjonalistów) pozyskane były wynikiem bliskiej relacji z przedstawicielami rdzennych ludów w terenie. Nie wiemy czy były kupowane, wymieniane na inne towary, czy raczej otrzymane w podarunku. Jedynie z materiałów Podhorskiego możemy się domyślić, że swoją kolekcję kupował od Czukczów oferujących swe produkty przyjezdnym. Dybowski sam obstalowywał modele, a inne obiekty mógł przyjmować jako zapłatę za usługi medyczne.

Później te obiekty trafiły do krakowskich muzeów przekazane przez samych kolekcjonerów (lub inne osoby) w patriotycznym geście budowania narodowej kultury, nauki i przemysłu w sytuacji braku własnej państwowości. Ale trzeba też pamiętać, że wielu polskich zesłańców i profesjonalistów współtworzyło rosyjskie kolekcje etnograficzne i wiedzę naukową na temat rdzennych ludów Syberii i jej bogactw naturalnych, czyli w pewnym sensie wspomagało kolonializm rosyjski.

Zatem pozycja Polaków "na miejscu" była dość niejednoznaczna. Podhorski pełnił rolę tłumacza i negocjatora: między ekonomicznym nacjonalizmem Rosjan i kapitalizmem Amerykanów, eksploatujących pospołu tereny i zasoby należące do Czukczów. On jednak nie dostrzegał w nich prawowitych właścicieli, a jedynie lud skazany na wymarcie pod naporem cywilizacji, nad czym ubolewał, ale czemu nie przeciwdziałął.

Postawa Dybowskiego była bardziej aktywna: nie tylko prowadził badania naukowe, ale aklimatyzował zwierzęta i rośliny użytkowe (introdukował hodowlę reniferów na Wyspie Beringa), chronił zwierzynę łowną, zabiegał o poprawę warunków bytowych rdzennych ludów i ich prawo do własnego języka i kultury.